

Biomasa w kryzysie

Dodano: 03.04.2017

Kolejna, szósta już edycja Forum Biomasy odbyła się w dniach od 30 do 31 marca br. w Białymstoku.



Spotkanie, na którym pojawiło się 180 osób, w tym: wytwórcy biomasy, przedstawiciele przemysłu energetycznego, Lasów Państwowych, a także osoby odpowiedzialne za kwestie biomasy w administracji państwowej, zakończyło się prośbą o ratowanie polskiego rynku biomasy, który zdaniem jej przedstawicieli jest w krytycznej sytuacji.

Brak przepisów

Lasy Państwowe poinformowały, że dysponują masą ok 7 mln m³, które mogą przeznaczyć na cele energetyczne. LP planują utworzyć docelowo 17 składnic biomasy drzewnej. System ten ma obejmować pozyskanie i transport, przechowywanie oraz przygotowanie surowca drzewnego. Składnice mają być magazynem węgla pochłoniętego przez lasy CO₂.

Na spotkaniu obecne były osoby odpowiedzialne za kwestie biomasy w jednostkach państwowych: Andrzej Piotrowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii, Katarzyna Szwed ? Lipińska, dyrektor departamentu Źródeł Odnawialnych URE, Jarosław Wiśniewski, zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Ziemią MRiRW, a także Jacek Jancelewicz z GDLP.

Kontrowersje pojawiły się podczas omawiania kwestii braku dostosowanych regulacji prawnych, rozporządzeń do wytwarzania i przerobu biomasy (większość jest albo zaległa albo znajduje się na etapie konsultacji społecznych), chodzi m.in. o minimalny udział biomasy lokalnej, sposoby dokumentowania i pochodzenia biomasy oraz charakterystyki surowca drzewnego na potrzeby energetyczne (drewno energetyczne).

Producenci biomasy, którzy wzięli udział w forum dopytywali jak mają dokumentować pochodzenie zrębki, skoro nie ma żadnych regulacji prawnych w tej kwestii.

Smutny koniec zrębki

Najciekawszym punktem forum było jego podsumowanie. Tego zadania podjął się Bogdan Warchoń, z firmy Polenergia S.A., od blisko 20 lat związany z branżą biomasy. Stwierdził on, że w ciągu dwóch ostatnich lat nie powstały żadne konstruktywne dla branży biomasy ustawy, rozporządzenia, a biomasa i cały system certyfikatów OZE stały się kłopotem, z którym rząd, a w ślad za nim energetyka nie może (albo i nie chce) sobie poradzić. Nikt nie ma pomysłu co dalej z tym rynkiem biomasy ma się dziać, w którą stronę ma pójść. Dodatkowo wartość certyfikatu OZE spadła praktycznie do śmieciowego poziomu 26,97 zł/MWh.

Pogarsza się tym samym sytuacja przedsiębiorców produkujących biomasę, którzy zainwestowali wiele środków na zakup sprzętu do produkcji biomasy i co teraz?

Biomasa jest za bezcen, a od producentów wymaga się, aby dokładali do jej wytworzenia, jeśli chcą przeżyć. Produkcja energii odnawialnej z biomasy spadła do poziomu z roku 2011 i wynosiła w roku 2016 ? 6,9 mln MWh, choć przekraczała już 9 mln MWh. Zużycie polskiej biomasy leśnej spadło w 2016 do poziomu poniżej 3 mln ton. Dla porównania w latach 2011 ? 2013 to zużycie wynosiło ponad 5 mln ton.

? Odbudowanie całego potencjału tej branży będzie bardzo trudne, o ile w ogóle możliwe. Wszystko zależy teraz od rządu, zwłaszcza odpowiedzialnych za tę branżę ministerstw ? stwierdził Bogdan Warchoń. Jak mówił należy ratować energetykę odnawialną za pomocą pilnie potrzebnych przepisów przejściowych dla systemu certyfikatów OZE, które pomogą dotrwać przedsiębiorcom do momentu wejścia nowych uregulowań prawnych (różnego rodzaju systemów aukcji energii odnawialnej).

Zgromadzeni forumowicze byli jednak zawiedzeni, że żaden przedstawiciel Ministerstwa Energii nie został do końca i nie wysłuchał konkluzji wpływających z tego spotkania.

Patronem Honorowym spotkania było Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, oraz Ministerstwo Energii. Partnerem merytorycznym SGS Polska, a organizatorem powermeetings.eu.

GAZETA LEŚNA oraz portal FIRMYLESNE.pl objęły to forum patronatem medialnym.

JH

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.